



bezpłatnie

www.ngp.pl

# nowa gazeta praska

Nakład 25.000 egz.



**GABINET STOMATOLOGICZNY**

Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91

czynne 9-20  
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

**UWAGA!** promocyjna cena koron porcelanowych

**CENTRUM +BATERII- fotograf** zdjęcia cyfrowe

www.foto-kobus.pl *Tadeusz Kobus*

- śluby, chrzty, komunie, reportaże
- sesje zdjęciowe, portrety, akty
- zdjęcia techniczne, reprodukcje

ul. Jagiellońska 3, tel. 022 818-99-50  
ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 022 436-58-35  
ul. Myśliwska 98G lok. 5, tel. 022 747-16-85

**SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY** rok założenia 1992

**ROZBICKI** lekarz stomatolog **PIOTR ROZBICKI**

Wszystkim obecnym i przyszłym Pacjentom życzymy Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku 2007

Zapraszamy: pon., wt., śr., czw. 16-20, pt. 9-13  
ul. Świdzka 102 (róg Cmielowskiej) tel. 022 670-34-00

## Rotary zmieniło moje życie

O sobie i działalności charytatywnej w Klubie Rotary Warszawa Józefów mówi jego obecna pani prezydent, prażanka Anna Wieczorek

... To był zdumiewający zbieg różnych okoliczności. Pewnego dnia 1991 roku, gdy pracowałam jako nauczycielka języka angielskiego w szkole społecznej na Żoliborzu, przyszła do mnie Ewa Budrewicz, córka znanego pisarza i pod-

różnika Olgierda Budrewicza i zaproponowała mi wyjazd do Kanady na 6-tygodniowe stypendium organizowane przez Klub Rotary. Nie muszę chyba mówić, jak byłam zaskoczona....

dokończenie na str. 2

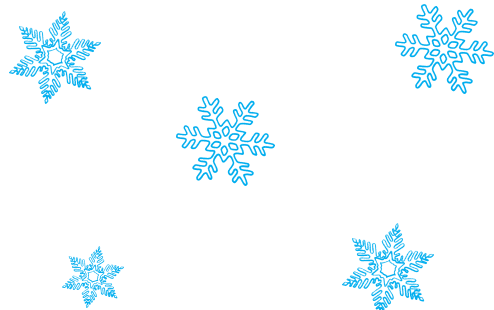
Obecnym i przyszłym Pacjentom z okazji Świąt i Nowego Roku najlepsze życzenia

składa **Perfekt DENT**

Życzymy,  
aby Świąta Bożego Narodzenia upłynęły w miłej i rodzinnej atmosferze, a nadchodzący Nowy Rok 2007 przyniósł wiele radości, pomyślności i sukcesów.

Zarząd i Rada Nadzorcza

**RSM PRAGA**  
Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa



Warszawa, grudzień 2006r.

**DENTINA**

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

ul. Samarytanka 11/13 w budynku Szkoły Podstawowej nr 52

tel. 022 678-70-57  
kom. 0601-439-624

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ!**

Do końca stycznia 2007 rabat 10% na wszystkie usługi!

## Zarząd w komplecie

Za drugim podejściem, 18 grudnia, radni Targówka dokonali tego, co nie udało im się tydzień wcześniej – wybrali burmistrza, a także jego 4 zastępców.

Jedynym kandydatem na stanowisko burmistrza był, zgłoszony przez Urszulę Kardas, w imieniu klubów: PO i

dokończenie na str. 4

**Pierwsza Prawdziwa Kawiarnia na Tarchominie zaprasza na**

kawy klasyczne i smakowe  
ciasta, desery, torty  
piwo, koktajle i drinki

Poczuj nasz smak i atmosferę  
Spotkaj się u nas ze znajomymi w prawdziwie przytulnym wnętrzu  
Zorganizujemy dla Ciebie imprezę okolicznościową

Ul. Strumykowa 30, Warszawa (22) 889 53 30 paracafe@wp.pl

## Cicha Noc w Berlinie

W pierwszych czterech dniach grudnia Avetki kołędowały w Berlinie na zaproszenie partnerskiej Dzielnicy Lichtenberg. Pobyt w Niemczech związany był z tradycyjnymi jarmarkiem adwentowym, na którym co roku występują zagraniczni wykonawcy. Avetkowe kołedy zabrzmiały także w berlińskim domu seniora i kościele św. Marii, przy którym duszpasterstwo prowadzą polscy salezjanie.

dokończenie na str. 12

## PANELE SKŁAD FABRYCZNY

ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE

WARSZAWA ul. RADZYMIŃSKA 116

tel. 022 678-19-29, 022 678-29-34

Sulejówek ul. Dworcowa 86 tel. 022 783-31-98

Wesoła-Zielona ul. Wspólna 36 tel. 022 773-56-48

Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

**OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**

**SPEED**  
ZAPRASZAMY

SZYBKO, SOLIDNIE, FACHOWO  
UZYSKASZ PRAWO JAZDY

BARDOZO ATRAKCYJNA PROPOZYCJA POD WZGLĘDEM ORGANIZACYJNYM I CENOWYM

**KURS OD 900 ZŁ DO...**  
WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE

Biuro:  
Warszawa: Białoleka, Żoliborz, Bielany  
Filia: Nowy Dwór Mazowiecki  
ul. J. Paderewskiego nr 9  
KONTAKT CAŁODOBOWY

TEL. 022 357 70 33  
TEL. 502 895 769

**DobryKredyt**  
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

GE Money  
BankMieszkaniowy  
TANI KREDYT HIPOTECZNY  
"NA TWOJĄ MIARĘ"

więcej strona 7

*Aby szczęście i pokój wigilijnego wieczoru i Świąt Bożego Narodzenia wypełniły wszystkie serca, a każdy dzień Nowego Roku był piękny, radosny i spokojny Mieszkańcom Dzielnicy Białoleka życzą*

Przewodniczący Rady Dzielnicy Białoleka *Parweli Tyburc wraz z Radą*

Burmistrz Dzielnicy Białoleka *Jacek Kaznowski wraz z Zarządem*

**BAL SYLWESTROWY**  
w sali bankietowej  
**DEDEK PARK**  
Al. Zieleniecka 6/8  
Park Skaryszewski  
tel. 022 619-77-81  
0502-33-00-84  
www.dedek.pl



**PROMOCJA!**  
Z tą reklamą butelka wina dla pary GRATIS!

**Towarzystwo Ubezpieczeń WARTA i Reasekuracji S.A.**

Oferujemy pełen zakres ubezpieczeń: komunikacyjnych, majątkowych, osobowych, na życie dla osób fizycznych i dla firm.

Proponujemy:  
Specjalne zniżki w ubezpieczeniach mieszkań!  
Nowe atrakcyjne pakiety i zniżki dla wybranych marek samochodów.  
Honorujemy zniżki uzyskane w innych Towarzystwach.

**PRZEDSTAWICIELSTWO**  
ul. Wysockiego 10  
03-371 Warszawa  
tel. (22) 675 55 58, fax (22) 675 92 66  
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 19:00  
sobota w godzinach 10:00 - 15:00  
www.warta.pl

Zapraszamy również do nowo otwartego Punktu Obsługi Klienta w **MARKACH**  
ul. Piłsudskiego 143 B, tel/fax (022) 771-23-85  
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 - 18:00  
naprzeciwko supermarketu „MARCPOL”

**AUTO SERWIS** J.S. Papis

WYKONANIE WYKONANIE  
KONSTRUKCJA  
DROGI  
MONTAŻ  
DZIAŁALNOŚĆ  
ELEKTROINSTALACJA

Przy montażu instalacji gazowej  
pokrowce na koła + 2 przeglądy - gratis **Promocja!**

**Sojusa Lewicy  
Demokratycznej**

www.sebastianwierzicki.pl

# Rotary zmieniło moje życie

*dokończenie ze str. 1*  
Przed wszystkim nie miałam pojęcia, co to jest Rotary. Nie było jeszcze Internetu, więc zaczęłam zbierać informacje. Docierały do mnie bardzo różne wersje. Na dodatek, miałam wtedy dwójkę małych dzieci, więc jak tu wyjechać na 6 tygodni? Postanowiłam jednak spróbować, tym bardziej, że był to wyjazd zawodowy. Najpierw zaproszono mnie na dwie wstępne rozmowy. Decydująca była jednak trzecia: w Pałacu Staszica spotkałam się z ówczesnym ministrem kultury i sztuki, prof. Andrzejem Sicińskim. Był on rotarianinem, wtedy prezydentem klubu. Oczywiście, rozmowa odbyła się po angielsku. Dwa albo trzy tygodnie później dostałam zaproszenie do Szwecji na pierwszy zjazd integracyjny. Tu warto przypomnieć, że to właśnie szwedzcy rotarianie doprowadzili do reaktywowania klubów w Polsce po likwidacji „żelaznej kurtyny”. I to właśnie Szwedzi zaproponowali, by do ich grupy stypendystów, wyjeżdżających do Kanady, zaprosić jedną osobę z Polski. Byłam nią właśnie ja.

Bez najmniejszej przesady mogę powiedzieć, że te 6 tygodni w Kanadzie zaważyło

Stacja obsługi samochodów

**MONTAŻ  
INSTALACJI LPG**  
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

**TRANS-CO**  
ul. Jagiellońska 88  
tel. 022 676 20 17  
022 676 11 73  
czynne pn.-pt. godz. 8-16

na całym moim dalszym życiu. Stypendium było tak zorganizowane, że każdy w swoim zawodzie (a każdy reprezentował inny) mógł bardzo dużo skorzystać. Ja np. zobaczyłam wszystkie typy szkół i formy nauczania – od przedszkolnego do uniwersyteckiego. Było to zupełnie co innego, niż to, co znałam z Polski, czego się uczyłam!

Ze swojej strony, spotykając się codziennie z członkami innych klubów rotariańskich, opowiadałam o Polsce. Przed wyjazdem przygotowałam sobie slajdy, bo wtedy jeszcze nikt nawet nie słyszał o prezentacjach multimedialnych. Pokazywałam nasze pałace, zabytki kultury, a także naszą codzienność. Niekiedy budziło to zdziwienie: np. poznałam ówczesnego ministra kultury Kanady, który wprost zapytał – jak to jest, że o Polsce mówię tylko dobrze? Ponawiałyśmy wtedy kontakty, które utrzymuję do dziś.

Za mną do Polski przyjechały dwa kontenery materiałów do nauki angielskiego, zwłaszcza tekstów czytanek. W tamtym czasie w Polsce brakowało materiałów do nauki angielskiego, zwłaszcza tekstów czytanek. Tak naprawdę, teksty, które piszę w swoich publikacjach, do dziś są wciąż bardzo związane z tym, co tam zobaczyłam.

Po powrocie, zgodnie z obowiązującymi regułami,



złożyłam sprawozdanie klubowi rotariańskiemu, który mnie wystąpił na to stypendium. Wtedy jego członkami byli m.in. właśnie Andrzej Siciński, Olgierd Budrewicz, Andrzej Blikle. Czuję się zobowiązana, by zdobytymi doświadczeniami podzielić się z innymi.

Jak na skrzydłach wróciłam też do praskiej szkoły, w której uczyłam. Co roku tworzyłam w niej swój autorski program nauczania, właśnie oparty na doświadczeniach kanadyjskich. Jestem członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Angielskiego, toteż było wiele miejsc, gdzie mogłam na ten temat mówić. Sądzę, że między innymi dlatego w 1997 Wydawnictwo Szkolne PWN zaproponowało mi podjęcie autorskiej pracy nad zupełnie nowymi podręcznikami dla dzieci. Tak powstała seria dla klas I-III szkoły podstawowej BINGO! która do tej pory, ku mojemu zdumieniu i radości, wciąż jest na topie listy podręczników w kraju.

Wciąż utrzymywałam kontakt z klubem Rotary; gdy co roku ukazywała się kolejna książka z tej serii, biegłam na spotkanie, żeby przedstawić to, co było praktycznym efektem mojego stypendium.

Pewnego razu, w 2001 roku, spotkałam się z moim kolegą, Markiem Roszkowskim i... spostrzegłam w kłapie jego marynarki znaczek Rotary. Opowiedział mi o klubie Warszawa-Józefów i zaprosił na spotkanie. Tak się zaczęło. W trakcie swojego pierwszego wystąpienia w klubie opowiedziałam o wyjeździe do Kanady i o tym, jak wpłynęło to na moje życie.

Zachwyciła mnie atmosfera w klubie, trzymam bardziej, że na Zachodzie członkami klubów są w większości starsi mężczyźni, powiedziałabym, nieco sztywni. Tu zaś panowała atmosfera spotkania przyjaciół. Ówczesny prezydent klubu zaprosił mnie do udziału w spotkaniach, wkrótce potem przyjęto mnie do klubu.

trzech szkół, któremu trzeba pomóc. I tak się zaczęło. Oczywiście, najpierw dokładnie sprawdziliśmy sytuację. W opowieściach nie było cienia przesady.

W wyniku tzw. Matching Grantu zebraliśmy 150 tys. zł na sprzęt komputerowy. Na czym to polega? Istnieje Międzynarodowa Fundacja Rotary, która, w przypadku, jeśli dwa kluby z różnych krajów zbiorą razem jakąś sumę pieniędzy na głęboko uzasadniony społeczny cel, tę sumę podwaja. I tak się stało i w tym przypadku. Klub Warszawa-Józefów zbierał pieniądze razem ze Szwedami. Zaopatrzyliśmy 3 szkoły w miejscowościach Jedwabno - Butryny - Dźwierzuty, do których chodzi ok. 300 dzieci. Od 4 lat, co roku dostają od nas podręczniki do nauki angielskiego. Sama utrzymuję z nimi ścisły kontakt, a gdy mam zagranicznego autora u siebie, zawsze go wiozę do „moich” dzieci i przeprowadzamy razem pokazowe lekcje. Najważniejsze, że daje to efekty. Szkoła przystąpiła do programu „Sokrates”. Nawiązała kontakty zagraniczne. Dzieci były już w Grecji, przyjęli też u siebie inne dzieci... To na pewno ułatwi im dalszy start.

Myślę teraz o następnym Matching Grant. Nawiązałam już kontakt z klubem w Arnhem w Holandii. Zobaczymy.

W zasadzie nie pomagamy osobom indywidualnym. Ostatnio jednak zdarzyło się parę wyjątków. Napisała do mnie była nauczycielka Moniki z Podkowy Leśnej. Dziewczyna, obecnie 21-letnia studentka, od kilku lat dzielnie zmagając się z konsekwencjami operacji usunięcia tężniaka (szkliwiak zuchwy - ameloblastoma), umiejscowionego na szczęce. Jest po kilkunastu operacjach. Teraz czeka na kolejną, odtwarzającą wygląd. Po przeszczepieniu kości z własnego biodra konieczne jest założenie tzw. dystraktora – urządzenia podtrzymującego przeszczep. A na to nie ma pieniędzy, bo Narodowy Fun-

Nasz klub zainicjował też nowy program edukacyjny „Dobry Start”. Jego celem jest niesienie pomocy i propagowanie nauki angielskiego i informatyki w najbardziej potrzebujących rejonach kraju. Tu znów zadziałał przypadek. Podczas jednej z rozmów usłyszałam o tym, że w okolicach Szczytna, na terenach po upadłych PGR, gdzie bieda przekracza wyobrażenie, jest zespół



dusz oczywiście nie ma. Zapoznałam się ze sprawą bliżej. Było nawet bardziej dramatycznie. Monika jest doskonałą studentką, w bardzo ciężkiej sytuacji rodzinnej. Aparat był potrzebny wręcz natychmiast. Kosztował 4.700 zł. Na najbliższym spotkaniu klubowym opowiedziałam historię Moniki. Zapadła decyzja: zbieramy „do kapelusza”. I zebraliśmy...

Jednym z głównych celów rotarian jest gromadzenie pieniędzy na cele charytatywne. Jest to coraz trudniejsze. Wciąż szukamy sponsorów, którzy w zamian np. za pojawienie się swojego logo na dorocznym balu karnawałowym czy pikniku edukacyjnym wesprą nasze działania. A potrzeb wciąż przybywa.

Uwielbiam pracę w klubie. Każdy czwartek – dzień naszych spotkań – to dla mnie święto. Tu nie ma żadnych tabu – wszystkie sprawy omawiamy publicznie. Rotary to działalność na rzecz polepszania warunków życia ludzi, to niesienie pomocy humanitarnej, edukacyjnej, przestrzeganie wysokich norm etycznych we wszystkich zawodach, dążenia do tolerancji, międzynarodowego zrozumienia i pokoju. Kadencja prezydenta trwa tylko rok. Tu nie ma miejsca na żadne układy. Wszyscy wiedzą o wszystkim, a decyzje są podejmowane wspólnie. Idea Rotary zawarta jest również w słowach Jana Pawła II „... bo człowiek jest wielki nie przez to co posiada, lecz przez to kim jest. Nie przez to co ma, lecz przez to czym się dzieli z innymi”. Rotary zmieniło moje życie – teraz staram się oddać to innym.

Notowała Ewa Tucholska

**Firma „GERDEX”**  
0504-544-775

**oferuje:**

- Skrzydło drzwiowe (drewniane, wzmocnione, pełne, dźwiękochłonne, waga 45 kg)
- Ościeżnica metalowa z uszczelką osadzona kotwicowa (12 kotwiona)
- Próg drewniany, klamka lub gałka, wizjer panoramiczny 180°
- Zamek podklamkowy - wkład wpustowy GERDA
- Próg drewniany, montaż i obróbka

**Okazja!**

- tkaniny od 2 zł za mb
- nadprodukcja - końcówki kolekcji odzieży
- super jakość
- niskie ceny

Warszawa ul. Targowa 1 (wejście od ul. Zamoyskiego)  
tel. 022 618 64 19  
czynne od pon-pn w godz. 9-18, sobota w godz. 9-14



# Jacek Kaznowski burmistrzem

Na wniosek Dariusza Ostrowskiego (PiS) sesja rozpoczęła się od uczczenia minutą ciszy pamięci ofiar stanu wojennego.

Sprawnie wybrano dwóch wiceprzewodniczących rady dzielnic, byłych burmistrzów Jerzego Smoczyńskiego (Gospodarność) i Dariusza Ostrowskiego.

W wyborach burmistrza kandydat był jeden – Jacek Kaznowski (PO). Anna Woźniakowska (PiS) zadała kandydatowi kilka pytań. Pierwsze dotyczyło rozbudowy oczyszczalni Czajka i budowy spalarni odpadów pościelowych. Jacek Kaznowski zadeklarował, że będzie w tej kwestii działał zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców Białoleki – jest przeciwny budowie spalarni. Według Kaznowskiego teren przy Światowida vis a vis ratusza wybitnie nadaje się pod budowę centrum administracyjnego i kulturalnego z niewielkim pasażem handlowym, nie zaś pod budowę kolejnego wielkopowierzchniowego hipermarketu. Jeśli chodzi o boisko przy Nagodźców, któremu – według Anny Woźniakowskiej – przeciwni byli radni Platformy Obywatelskiej w minionej kadencji, Jacek Kaznowski zadeklarował, że trzeba wyjaśnić sprawy własności gruntu, na którym ma powstać boisko. Generalnie zaś jest za jak największą ilością obiektów sportowych w

dzielnicy. Na pytanie Bartłomieja Włodkowskiego (Gospodarność), dotyczące dialogu z organizacjami pozarządowymi, kandydat na burmistrza odpowiedział, że będzie wspierał oddolne działania samopomocowe i społeczne.

Za wyborem Jacka Kaznowskiego na funkcję burmistrza Białoleki głosowało 13 radnych, 7 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Nowo wybrany burmistrz podziękował za okazane mu zaufanie, dziękował ustępującym burmistrzom za długoletnią pracę dla dobra dzielnicy, stwierdził, że docenia trud wszystkich pracowników urzędu, pracowników pomocy społecznej, oświaty i służby zdrowia. Zadeklarował, że nie będzie się upajać minionymi sukcesami, że będzie ciężko pracować i dbać o zrównoważony rozwój

Białoleki, również jej zielonej części. Nowy burmistrz ma zadbać o sprawy ochrony środowiska - Czajka bez spalarni, o kulturę - wielkie imprezy na miarę XXI wieku, o powrót do herbu i barw dzielnicy.

Ustępujący burmistrz Jerzy Smoczyński, w nowej radzie jej wiceprzewodniczący, powiedział, że cieszy się, iż Białoleką będzie rządził ten, który był jednym ze współzałożycieli Gospodarności. - Białoleka czeka na dotrzymanie obietnic wyborczych, że dotrze do niej metro, że nie będzie spalarni, że mieszkańcy nie będą stali w korkach na Modlińskiej - powiedział.

Jacek Kaznowski rekomendował na swoich zastępców Andrzeja Opolskiego (Lewica i Demokracja), w minionej kadencji bardzo aktywnego radnego SLD i Roberta Radzika (PO),

nie wchodzącego w skład rady Białoleki, samorządowca działającego w minionych kadencjach na Pradze Północ i Targówku, ale mieszkańca Białoleki. Ten ostatni sprawiał wrażenie lekko zażenowanego. Nigdy bowiem bodaj nie zdarzyło się, by wiceburmistrzem Białoleki był ktoś spoza składu rady dzielnicy. W tajnym głosowaniu obaj zastępcy burmistrza zostali wybrani, dokonano również wyboru komisji rewizyjnej. (egu)

**BIURO PORAD PRAWNYCH**  
oferujemy atrakcyjne ceny usług prawnych  
**ul. Borzymowska 43 (Targówek), czynne 10 - 18**  
**Tel. 407-84-27, kom. 0601-160-938**

**START** ul. Modlińska 190 (budynek STENDA)  
tel. 022 510-36-66

**SKLEP MEBLOWY**  
przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli
- meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach
- meble na zamówienie według rysunku klienta
- biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach

**JUŻ OTWARTE. ZAPRASZAMY!**

# Zarząd w komplecie

dokończenie ze str. 1 Mieszkańców B-T-Z, Grzegorz Zawistowski, 54-letni mieszkaniec Targówka, uprzednio m.in. starosta warszawski, od 2000r. bezpartyjny. W tajnym głosowaniu uzyskał poparcie 15 radnych (10 było „przeciw”), czyli większość potrzebną do objęcia stanowiska.

Jako kandydatów na swoich zastępców, nowy burmistrz podał: Sławomira Antonika, Krzysztofa Bugłę, Janusza Janika i Wacława Kowalskiego. Wszyscy wyrazili zgodę na kandydowanie.

Z tego grona, ze swej działalności na Targówku znani byli wcześniej: Janusz Janik – jako zastępca burmistrza Pragi Północ, potem Targówka oraz Sławomir Antonik – przewodniczący Rady Nadzorczej SBM „Bródno”, zgłoszony 11 grudnia jako kandydat na burmistrza (otrzymał wówczas 6 głosów).

Krzysztof Bugła jest radcą prawnym, był m.in. zastępcą prezydenta Raciborza, pracuje w Urzędzie m.st. Warszawy, mieszka na Bielanach. Wacław Kowalski od 33 lat mieszka na Bródnie, jest menedżerem, absolwentem Politechniki Warszawskiej.

Nad każdą kandydaturą odbyło się oddzielne głosowanie. Janusz Janik i Sławomir Antonik otrzymali po 15 głosów „za”, 10 – „przeciw”; Krzysztof Bugła 13 głosów „za”, 11 – „przeciw”, 1 radny wstrzymał

się od głosu. Najlepszy wynik uzyskał Wacław Kowalski: 16 głosów „za”, 9 – „przeciw”.

Dziękując za wybór, wszyscy członkowie zarządu deklarowali dobrą pracę na rzecz mieszkańców Dzielnicy.

Przewodniczący Rady Zbigniew Poczesny złożył gratulacje nowemu zarządowi i podziękowanie – poprzedniemu, za 4-letni trud.

Między głosowaniami, przedstawiciele ZHP Komen-

da Praga Północ wnieśli na salę obrad Betlejemskie Świątło Pokoju, z życzeniem dokonywania wyborów, sprzyjających mieszkańcom.

Do zarządu, podobnie jak do prezydium, radni wybrali samych mężczyzn. Paniom radnym pozostał głos doradczy, niektórzy mówią „głos sumienia”. Opinia z ławy obserwatorów: panie mają wiele uroku... merytorycznego.

K.

# Sesja na trzy raty

Pierwszą sesję praskiej rady, która rozpoczęła się 27 listopada, udało się dokończyć dopiero w trzecim podejściu, 12 grudnia. W międzyczasie odbyło się posiedzenie 5 grudnia, które - choć trwało ponad dwie godziny - nie przyniosło wielu rozstrzygnięć. Radnym udało się, co prawda, wybrać przewodniczącą rady, którą została Alicja Dąbrowska z PO, jednak większość tego czasu pochłonęły przerwy, zarządzane co chwilę na wniosek nowo wybranej przewodniczącej. Nie powiodła się próba radnych PO oraz Lewicy i Demokratów rozszerzenia porządku obrad I sesji o ustalenie liczby wiceprzewodniczących rady, powołanie ko-

misji rady i odwołanie zarządu dzielnicy. Szczególnie ten ostatni punkt wywołał wiele kontrowersji. Spowodował nawet czasowe opuszczenie sali obrad przez radnych PiS i Praskiej Wspólnoty Samorządowej. W rezultacie, oprócz wyboru przewodniczącej, żadne inne decyzje poza przełożeniem dalszej części obrad na 12 grudnia nie zostały podjęte. 12 grudnia sesja trwała nadzwyczaj krótko. Ślubowanie złożył nieobecny wcześniej radny PWS Tadeusz Szewczyk, a następnie, z braku innych wniosków, przewodnicząca I sesję rady zamknęła informując, iż o terminie kolejnej II sesji radni zostaną powiadomieni. DCH

Nie mamy domów...  
Jesteśmy głodne...  
Jest nam zimno...

## „ORKIESTRA Z OGONKIEM” 2006/2007 II edycja

WIELKA ZBIÓRKA dla bezdomnych zwierząt

- SUCHEJ KARMY
- PUSZEK
- KOCYKÓW, KOŁDEREK I PODUSZEK
- MATERIAŁÓW DO OCIEPLANIA BUD
- STYROPIANU

i rzeczy, które Państwa zdaniem przydadzą się w najbardziej potrzebnych schroniskach Polski

akcja trwa całą zimę, wspieramy fundację EMIR PRZYJMIEMY KAŻDĄ FORMĘ POMOCY! zbieramy na Żoliborzu przy ul. ks. J. Popiełuszki 13

Prosimy o kontakt pod numerem telefonu **0503 63 90 83**

Nie pozwólmy im zginąć...

# Pola aktywności

Uczniowie Gimnazjum nr 3 przy ul. Bartniczej 8 biorą udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy niemal od początku. Dotychczas zebrali ok. 500 tysięcy złotych – to prawdopodobnie najlepszy wynik szkolnej grupy. Aktywność została doceniona: organizatorka akcji w Gimnazjum nr 3, Anna Moczulska, otrzymała w 2002 roku Srebrny Medal X-lecia Orkiestry. Najbardziej aktywni w WOŚP uczniowie to: Paweł Trębicki, Aleksandra i Katarzyna Kurek, Ewa Moczulska, Katarzyna Malinowska.



Od trzech lat prowadzona jest w tym Gimnazjum zbiórka makulatury. Przez dwa kolejne lata szkoła zdobywała I miejsce w konkursie, ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski Mazowsza. Nagrodą był sprzęt komputerowy (komputer z ciekłokrystalicznym monitorem i drukarką) oraz sportowy, encyklopedie multimedialne i albumy. Uroczyste rozdanie pucharów i nagród dla zwycięzców całego Mazowsza również odbyło się w gimnazjum na Bartniczej. Uzyskane z wynajmu sali pieniądze przeznaczone

na obchody święta patrona szkoły, a z makulatury - na wyremontowanie jednej sali i dwóch zapleczy oraz zazielenienie szkoły, zakup kwiatów do niektórych sal i drobne zakupy, np. papieru do kserokopiarek i tuszu do drukarek.

Kolejną akcją, w której – już trzeci rok – biorą udział gimnazjaliści pod kierunkiem pani Anny, jest „Zdrowe odżywianie”. Podczas grudniowego wykładu w Wydziale Żywności i Żywności SGGW poznawali tajniki odżywiania mózgu.

Pani Anna marzy o kolejnym wyjeździe z uczniami do Wiednia, by tam mogli zobaczyć funkcjonowanie spalarni odpadów. Pierwsza grupa zwiedziła ten obiekt w 2001 roku. Ze spalania odpadów pokrywa się 100% zapotrzebowania miasta na energię, w zimie – 25%.

# Podziękowania

Zakończenie pełnienia mandatu radnego w dzielnicy Praga Północ jest okazją do wyrażenia serdecznych podziękowań wszystkim pracownikom urzędu dzielnicy Praga Północ, osobom i instytucjom, służbom mundurowym – Wojska Polskiego, Policji, Straży Miejskiej oraz kombatanom za wzorową współpracę okazaną życzliwość.

**Pozostają z wyrazami szacunku i przyjaźni Mieczysław Wojdyga**

**SYLWESTER NA BRÓDNIE - TANIO! WESELA, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE**  
**022 679-36-30**  
**0603-956-654**

Instytucja finansowa poszukuje kandydatów na stanowisko: **PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO** w Warszawie

Oferujemy: - pracę na umowę zlecenie, - motywacyjny system wynagrodzeń.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt: **tel. (022) 698 68 08 w godz.9-17, 697 08 08 20**

# Gapcio szuka domu

Ktoś przyniósł Gapcia do lecznicy jakiś czas temu ze starym złamaniem tylnej łapki (prawdopodobnie wypadek komunikacyjny).

Znaleźli się ludzie, którzy chcieli go przysiąć. Była euforia i deklaracje miłości...

Tydzień temu Gapcio miał operację tej łapki. Ma tam gwoździe. Jeszcze 3 tygodnie i będzie następną operacją ich wyjęciem. Noga się zrasta, Gapcio trochę już na nią staje.

Sytuacja więc została oprowadzona i piesek wraca do zdrowia. Ale jego państwo nie mogli Gapcia dłużej zatrzymać, ponieważ stwierdzili, że nie mogą patrzeć jak on cierpi (bez komentarza!)

Gapcio jest wesołym spokojnym psiaczkiem. Ma około 5 miesięcy. Będzie średniej wielkości.



Jak dojdzie do siebie na pewno dostarczy tym, którzy go pokochają naprawę, duuużo radości.

Na razie jednak pieskowi grozi schronisko, a tam ma z tą łapka małe szanse przeżycia...

Wierzę jednak, że zdarzy się cud w te Święta i ktoś Gapciovi podaruje to co w życiu najcenniejsze - miłość, ciepło rodzinne i opiekę...

**Gapcio bardzo prosi....**

Tel. 0 512 536 413,  
mail: iv1@onet.eu



Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego Roku  
wszelkiej pomysłności  
mieszkańcom Naszej Dzielnicy  
życzy  
Platforma Obywatelska Praga Północ



## Kajakiem w grudniu

Chociaż grudzień, nawet tak ciepły jak w tym roku, nie kojarzy się dobrze z kajakowaniem, dwa tygodnie temu w Gdyni odbył się I Ogólnopolski Festiwal Filmów i Zdjęć o Tematyce Kajakowej KAJAK JAMBOREE. Miło nam poinformować, że w grupie 3 nagrodzonych fotografii znalazła się praca pt. "Fotka z całą górą trawy" (prezentujemy poniżej), zgłoszona przez Avetkowy Klub Kajakowy ku czci Jana Pawła II, działający przy Fundacji AVE.



Zdjęcie wykonał Bartłomiej Włodkowski w lipcu br. podczas spływu Regą do Morza Bałtyckiego. Wśród wielu przeszkód na szlaku kajakarce musieli przedzierać się przez częściowo zarosnięte jezioro.

Nagrodzona „Brązowym Wiosłem” fotografia zdobi także okładkę kalendarza ściennego AKK JP11 na rok 2007, podsumowującego tegoroczne wyprawy kajakowe Fundacji AVE. Wydany dzięki wsparciu sponsorów i Urzędu Marszałkowskiego, promuje wodne szlaki turystyczne Mazowsza, stąd tytuł - „Inspirujące Mazowsze”. Zdjęcia wykonane w tym roku na Narwi, Wkrze, Bugu, Liwcu, Wiśle, Pilicy, Supraślu opatrzone cytatami z wypowiedzi Karo-

la Wojtyły, wskazującymi wartości płynące z turystyki. Kalendarz dystrybuowany jest wśród mieszkańców Białoteki razem z miesięcznikiem „Aveciarz”.

Można go też otrzymać przy okazji każdorazowej prezentacji wystawy fotografii „AKK JP11 2006”, dokumentującej tegoroczne edukacyjno-integracyjne kajakowe przedsięwzięcia Fundacji AVE, w których wzięło udział ponad 800 osób, głównie dzieci, młodzieży i... seniorów! Do niedawna wystawę można było oglądać w DK Świt, ratuszu Dzielnicy Białoteka, w styczniu zainstalowana zostanie w siedzibie głównej PTTK w Warszawie przy ul. Senatorskiej. Warto naocznie sprawdzić, jak wyglądają kajakowe

wyprawy AVE, zwłaszcza, że już teraz zbierane są zgłoszenia chętnych do udziału w projekcie integracyjnych spływów kajakowych młodzieży i seniorów „Super czad z dziadkiem w kajaku”, planowanych na 2007 rok. Dodajmy, że przedsięwzięcie znalazło się w prestiżowej grupie 25 nagrodzonych inicjatyw w ogólnopolskim konkursie dotacyjnym „Łączymy pokolenia”, organizowanym przez Fundację PZU i Akademię Rozwoju Filantropii. Szczegóły i zgłoszenia - 0-22 614-87-53, 0600-495-790, avetki@wp.pl, www.avetki.alleluja.pl.

Natomiast każdy nic nie tracąc, może wesprzeć to, jak i szereg innych niekomercyjnych przedsięwzięć Fundacji, która od kilkunastu dni jest organizacją pożytku publicznego. Status opp pozwala na przekazywanie na rzecz AVE 1% podatku. - Należy odliczoną kwotę 1% podatku wpłacić na nasze konto, a następnie umieścić w rocznym zeznaniu podatkowym stosowną adnotację - tłumaczy Bartłomiej Włodkowski, prezes Fundacji AVE. - Warto jednocześnie pamiętać, że można także odliczać darowizny do 6% dochodu. Z góry dziękujemy za wszelką pomoc.

Nr konta FUNDACJI AVE:  
14 1060 0076 0000 3200 0102 1184

**KANCELARIA PRAWNA WM&Z**  
PORADY • PISMA • REPREZENTACJA  
TEL. 652 38 70  
ul. Bagno 3/14 www.kancelariawmz.pl

# Arka najlepsza od lat



O szczegóły zapytaj w Oddziale:  
18 Oddział w Warszawie ul. Jagiellońska 55 03-301 Warszawa tel. (0-22) 510 15 81 do 82

**Salon Odnowy Biologicznej „DIANA”**  
ul. Fioletowa 16 róg Rolanda (Zacisze)  
tel. 022 353 03 80  
zapraszamy w godz. 9.00-20.00, sob. 9.00-16.00.

**Oferuje:** ♦ fryzjerstwo  
♦ zabiegi kosmetyczne ♦ makijaż ♦ manicure  
♦ pedicure ♦ solarium ♦ masaż tybetański  
♦ klasyczny ♦ bioenergoterapię

Z.P.U.H. EDYTA **OKNA BEZOŁOWIOWE DRZWI ZEWNĘTRZNE "GERDA" I WEWNĘTRZNE "PORTA"**  
Rolety, żaluzje, moskitiery, wertikale

Jesteśmy firmą o 7-letniej tradycji  
Warszawa  
Bazar ul. Kondratowicza 4 paw. 24  
Bazar ul. Namysłowska paw. 15  
Godziny otwarcia: pon.-pt. 10-17.30, sob. 9-14  
Pomiar, porada, wycena - GRATIS!  
www.zpuhedyta.strona.pl

05-230 Kobylka  
ul. Ceglana 10a  
tel./fax 786-41-09  
tel. kom. 508-381-229  
tel. kom. 508-381-228

# Zbigniew Poczesny

## Przewodniczący Rady Dzielnicy Targówek

Doświadczenie w pracy samorządowej to bardzo ważna sprawa. Byłem radnym przez dwie kadencje, najpierw Gminy, potem dzielnicy Targówek, a także przewodniczącym Rady Osiedla „Zacisze”. Teraz, jako Przewodniczący Rady Dzielnicy, widzę, że wiele powinno się zmienić, by samorząd lokalny był prawdziwym samorządem. Najważniejsza i pilna sprawa to przyznanie dzielnicom kompetencji do decydowania o sprawach istotnych dla mieszkańców.



Jestem przekonany, że zgodnie z obietnicami pani Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz podczas kampanii wyborczej i po zaprzysiężeniu – kompetencje zostaną przekazane do dzielnic. Nie może być tak, jak przez minione cztery lata, gdy praktycznie byliśmy ubezwłasnowolnieni – prawie każdą sprawę trzeba było uzgadniać z urzędem Miasta mającym swoją siedzibę na pl. Bankowym. Sprawy, związane z geodezją, architekturą i nieruchomościami mieszkańcy załatwiają w delegaturach w urzędzie Dzielnicy, a podległych miastu stołecznemu Warszawy. Mieliliśmy bardzo wiele skarg, że załatwianie ich trwa bardzo długo. Gdy delegatury staną się wydziałami urzędu Dzielnicy i podlegać będą Burmistrzowi Targówka, decyzje podejmowane będą o wiele szybciej.

Jeśli chodzi o pracę Rady, to moim marzeniem jest zmiana stylu pracy, przybliżenie Rady do mieszkańców. Chciałbym, by kontakty mieszkańców z radnymi były częstsze i zaowocowały szybszym załatwianiem ich spraw. Chciałbym zobligować radnych do składania, co kwartał sprawozdań z ich działalności na rzecz mieszkańców.

Zależy mi na tym, by radni byli postrzegani przez mieszkańców jako ich reprezentanci. Dotychczas, w wielu przypadkach tak nie było.

Jest wiele spraw, ważnych dla mieszkańców, które w tej kadencji trzeba zrealizować lub przyspieszyć ich wykonanie. Należą do nich m.in.: kanalizacja i drogi na Zaciszu (w tej sprawie, jako radny, miałem setki interwencji); dokończenie budowy mieszkań komunalnych na ul. Oszmiańskiej; basen integracyjny na ul. Balkonowej; basen przy ul. Remiszewskiej. Powinna ruszyć, od dawna podnoszona przez Radę, ważna inwestycja na Zaciszu: rozbudowa Domu Kultury o pocztę, posterunek policji i przychodnię zdrowia. Kawałek budżetowego „tortu” należy się mieszkańcom Targówka Przemysłowego, najbardziej zaniedbanej części dzielnicy.

W tej kadencji będziemy upominać się u władz Warszawy o bardzo ważną dla nas sprawę – dokończenie budowy Trasy Toruńskiej: u zbiegu Toruńskiej i Łabiszyńskiej stoją słupy, na których miała być estakada. Ulica Nowotrocka, Codzinna, Obwodowa - zrealizowanie tych inwestycji bardzo usprawniłoby dojazd i ruch na terenie naszej dzielnicy. Boiska szkolne, przedszkole przy ul. Sternhela, urządzenie Parku Bródnowskiego. Nowych inwestycji w dzielnicy jest do zrealizowania wiele. Wielką nadzieję pokładam w nowym Zarządzie Dzielnicy, który powinien być „targówkowskim” a nie

„warszawskim” (burmistrzowie z innych dzielnic Warszawy).

Niezbędne jest też uregulowanie spraw własnościowych gruntów. Umożliwi to zawarcie porozumień, dotyczących skrawków ziemi, przylegających do domków jednorodzinnych, a także zakończenie rozpatrywanych przez sądy sporów Dzielnicy ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Bródno”.

Wrócimy do sprawy, którą zajęliśmy się w 1991 roku, już jako Komitet Obywatelski Zacisza - wyekspozowania, położonego na naszym terenie, na Podgrodziu, wyjątkowego miejsca, gdzie za-

mieszkiwali pierwsi mieszkańcy miasta, później nazwanego Warszawą. Mamy nadzieję, że uda się pozyskać środki z Unii Europejskiej na rekonstrukcję tej „kolbki” stolicy i że wówczas będą tu przyjeżdżać goście nie tylko z Warszawy, ale i z całej Polski. Wiemy, że do tej idei nie będzie łatwo szybko przekonać archeologów, ale sprawa jest warta naszych starań.

To tylko mała część „życzeń”, których spełnienia oczekuję nie tylko ja, ale przede wszystkim mieszkańcy naszej dzielnicy. Wierzę, że z pozytywnym skutkiem.

**Metal-Market**  
HURT DETAL  
NARZĘDZIA, art. METALOWE  
ul. Mińska 20, tel. 013 24 52

## Paweł Tyburc

Rozmawiamy z nowym przewodniczącym Rady Dzielnicy Białołęka

Co w Pańskiej działalności społecznej sprawiło, że otrzymał Pan tak wiele głosów w wyborach samorządowych?

- Na wstępie, za pośrednictwem NGP, chciałbym serdecznie podziękować mieszkańcom za tak duże poparcie w wyborach zarówno mnie, jak i innych kandydatów z Platformy Obywatelskiej. W ostatnim czteroleciu zajmowałem się sprawami komunikacji na Białołęce. Na łamach biuletynu „Nasza Białołęka” poruszałem m.in. sprawę przywrócenia przystanku dla autobusu E-4 przy ul. Ekspresowej, przyłączyłem się do zainicjowanej przez Wojciecha Tumasza (radny obecnej kadencji) akcji zbierania podpisów pod petycją o wydzielanie tzw. bus - pasa na ul. Modlińskiej, wysyłałem pisma do ZTM w celu lepszego skomunikowania Białołęki z sukcesywnie oddawanymi stacjami metra. Wiele z tych spraw udało się załatwić, ale zdaję sobie sprawę, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim należy poprawić komunikację na terenach Zielonej Białołęki.

Z jakim nastawieniem przyjmą Pan funkcję przewodniczącego rady dzielnicy?

- Z wielką satysfakcją przyjąłem wybór na tę funkcję. Dodatkową nobilitacją niech będzie fakt, iż za wyborem głosowali wszyscy radni, co prawdopodobnie stanowi ewenement w stosunku do sytuacji w innych dzielnicach Warszawy. Wobec tego moje nastawienie może być tylko jedno: motywacja i ciężka praca. Tak, aby nie zawieść zaufania wyborców.

Jakie zmiany i czy w ogóle zamierza Pan wprowadzić?

- Jednym z priorytetów musi być budowa nowych szkół, przedszkoli i żłobka. Rozwiązaniem zastępczym, jakie władze dzielnicy powinny jak najszybciej podjąć, to działania w celu zwiększenia dofinansowania przedszkoli niepublicznych do wysokości 100% kosztów ponoszonych przez dzielnice w przedszkolach publicznych, a nie jak dotychczas 75%. Wówczas ponoszone przez rodziców opłaty byłyby bardzo zbliżone do siebie, zarówno w przedszkolach dzielnicowych, jak i prywatnych. Jeśli samorząd nie radzi sobie z budownictwem oświatowym, powinien stworzyć warunki podmiotom prywatnym, aby wypełnić tę lukę.

Jakie przedsięwzięcia będzie Pan wspierał lub inicjował?

Wszystkim Mieszkańcom dzielnicy Targówek składamy najserdeczniejsze życzenia radosnych, zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2007 roku

życzą

Burmistrz  
Dzielnicy Targówek  
m.st. Warszawy  
Grzegorz Zawistowski

Przewodniczący Rady  
Dzielnicy Targówek  
m.st. Warszawy  
Zbigniew Poczesny



## Alicja Dąbrowska

Przewodnicząca Rady Dzielnicy Praga Północ

Najwięcej głosów w wyborach samorządowych na Pradze Północ to satysfakcja, ale i wielkie wyzwanie. Zapewniam, że jako przewodnicząca rady będę kierować się dobrem naszej dzielnicy, jej harmonijnym rozwojem. Jawność, dokonania, bezstronność w podejmowaniu decyzji, poszanowanie prawa – będą standardem w pracy rady.

Jestem otwarta na współpracę ze wszystkimi radnymi, bez względu na ich sympatie polityczne. Oczekuję wzajemności.

Główne działania rady na lata 2006 – 2010 skierowane zostaną na bezpieczeństwo

obywateli, edukację, ochronę zdrowia, pomoc społeczną, transport publiczny, kulturę i sport, inwestycje strukturalne.

Moją ambicją jest uczynienie z naszej dzielnicy przestrzeni przyjaznej dla ludzi kultury, stworzenie im korzystnych warunków do pracy twórczej.

Pragnę zdynamizować rewitalizację infrastruktury starej Pragi i uczynić z niej centrum Warszawy po praskiej stronie. W sferze moich bieżących działań znajdują się: poprawa komunikacji Pragi z innymi dzielnicami oraz ułatwienia w ruchu tranzytowym.

Z nadzieją oczekuję na zapowiedzianą przez panią pre-



zydent Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz decentralizację zarządzania miastem. Gdy to nastąpi, usunięta zostanie niemoc decyzyjna, tak charakterystyczna dla poprzedniej prezydentury w stolicy.

Będę zachęcać do inwestowania w naszej dzielnicy. Dzięki inwestorom, na przykład ulica Targowa może stać się nowoczesną ulicą targową, z promenadą handlowo-spacerową z eleganckimi sklepami w przyjaznym otoczeniu. Na Placu Powstańców 1831 roku, po podjęciu decyzji o jego kształcie, może powstać centrum kultury.

Będę dążyć do odciążenia dzielnicy od zadań, które mogą stanowić barierę jej rozwoju. Chodzi np. o dostosowanie zakładów budżetowych do postępujących zmian w sferze własnościowej nieruchomości.

Przedstawiam tu jedynie wybrane elementy z zarysu planu działań w kadencji samorządu w latach 2006 – 2010. Konkretnie i uszczegółowione plany będą przedmiotem uzgodnień i realizacją również oczekiwań wyborców, bowiem samorząd to sprawne zarządzanie dzielnicą, dla jej rozwoju i zadowolenia mieszkańców. Wyłonione w wyborach władze samorządowe oraz instytucje miejskie mają służyć obywatelom.



- Wiele zależy od długo oczekiwanego uchwalenia statutu miasta i delegacji uprawnień do dzielnic, czyli decentralizacji władzy w Warszawie. Im szybciej to nastąpi, tym sprawniej będzie można zarządzać dzielnicą. Nie mniej jednak, niezależnie od tego będę wspierał wszelkie projekty wpływające na poprawę warunków życia. Niezbędne jest ustanowienie planów zagospodarowania przestrzennego, aby arbitralne decyzje o warunkach zabudowy nie zakłócały harmonii urbanizacyjnej i funkcjonalności obiektów. Nie wolno rezygnować z przedłożenia trasy metra na Nowodwory, a co za tym idzie - należy przywrócić cofniętą tuż przed wyborami rezerwę terenu pod metro. Most Północny to nawet więcej niż priorytet, ponieważ przy takiej dynamice przyrostu mieszkańców jak obecnie - Białołęce grozi komunikacyjny paraliż.

Rozmawiała  
Elżbieta Gutowska

**TERMEK**  
Ksero od 20 gr!  
SAMOOBSŁUGA

Foliowanie  
Bindowanie  
Pieczątki  
w 5 min. - 30 zł!

Druki akcyd.: faktury, WZ, itp.  
Oprawianie prac dyplomowych

**SUPER PROMOCJA!**  
Zdjęcia w 3 min.  
8 szt. tylko 16 zł!



ul. Żąbkowska 13 paw. 4  
(wejście od Brzeskiej)  
[www.termek.pl](http://www.termek.pl)  
tel/fax 670-23-80

**MULTI-S** [www.multipodlogi.pl](http://www.multipodlogi.pl)

**PARKIETY**  
022 425-57-49, 0-504-189-097  
e-mail: [biuro@multipodlogi.pl](mailto:biuro@multipodlogi.pl)  
ul. Światowida róg Ćmielowskiej  
pawilon nr 8

# Zamieszkać z BMI

To z całą pewnością jedno z piękniejszych białoleńskich osiedli mieszkaniowych. Kameralne, zielone, z trawiastymi tarasami, z ciekawymi architektonicznie i kolorystycznie budynkami. Osiedle „Przy Mehoffera” zostało wybudowane w latach 2001 - 2006 przez firmę BMI.

BMI Sp. z o.o. działa na białoleńskim rynku mieszkaniowym od 1996 roku. Buduje solidnie i z pomysłem. Osiedla tego dewelopera wyróżniają się estetyką i dbałością o każdy szczegół - począwszy od aranżacji zieleni, kończąc na wykończeniu mieszkań.

Dwanaście budynków przy Mehoffera 66/70D, 439 mieszkań o metrażu od 30 do 210 m<sup>2</sup> - te ostatnie dwupiętrowe. Osiedle wyróżnia się dużym - 1000 m<sup>2</sup> - placem dla dzieci z mnogością przeróżnych zabawowych urządzeń, który został zorganizowany na wzór mini parku. Lubią tu wypoczywać również dorośli. Rzadkość w osiedlach to boisko sportowe z profesjonalną sztuczną nawierzchnią. Można tu grać w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę, można organizować zawody i osiedlowe imprezy. Teren osiedla jest ogrodzony i strzeżony przez całą dobę. Mieszkania na parterach mają małe ogródki, zadbane ogródki. Samochody parkują na odkrytym we-



wnętrznym parkingu lub w garażach podziemnych. Każde miejsce garażowe jest wyposażone we własną bramę.

Zachwycają ciekawe bryły budynków, pastelowe elewacje, ceglane balkony i nade wszystko klatki schodowe - wykończone miodowym granitem, marmurem, niektóre z lustrami, oksydowanymi grzejnikami i skrzynkami na listy nowego typu, podobnie jak w budynkach rezydencjonalnych. W każdej z klatek są pomieszczenia na wózki i rowery. W planach BMI jest

otwarcie mini sklepu osiedlowego dla potrzeb mieszkańców.

Najlepszą wizytówką osiedla jest wypowiedź jednego

z mieszkańców, wymagającego społecznika, który uważa i wytknie każdą niedogodność. Mirosław Rzetelski mieszka „Przy Mehoffera” od czterech lat - Nie ma wielu powodów do narzekania. Mieszka się tu spokojnie i wygodnie. Powietrze jest dobre, jak za miastem, jest cicho.

W osiedlu „Przy Mehoffera” jest już komplet mieszkań, ale firma BMI buduje inne osiedla. Z pewnością warto w nich zamieszkać.



# LEROY MERLIN

Z Nami Się Uda

Hipermarket Budowlany  
Leroy Merlin poszukuje kandydatów  
na stanowisko:

**Kasjer**  
(1/2 etatu)

Od kandydatów wymagamy:

- Uczciwości i odpowiedzialności,
- Komunikatywności i dobrego kontaktu z klientem,
- Miłego sposobu bycia i uśmiechu,
- Wykształcenia minimum średniego.

CV i list motywacyjny prosimy składać na adres:  
03-216 Warszawa, ul. Modlińska 8

Zdrowych i Wesołych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
Szczęśliwego Nowego Roku  
życzy

**DobryKredyt**  
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE



## Moja Praga

Praga słoneczna i ciepła, po prostu „Moja Praga” – taki tytuł Dorota Gęsiorska nadała wystawie swoich obrazów, otwartej 8 grudnia w Galerii N°69 przy ul. Tarchomińskiej 9. Jest to już szósta wystawa zorganizowana przez Fundację „Artbarbakan” w ramach programu „Artyści z Pragi – artyści dla Pragi”.

Ta ekspozycja to w pewnym sensie przypadek. Początkowo na koniec cyklu praskich artystów planowano pokazać instalacje Anny Nowak. Artystka wycofała się jednak z projektu. Prezes fundacji „Artbarbakan” Jerzy Lassota wystąpił więc z propozycją wystawy do Doroty Gęsiorskiej, która uważa ten fakt za prawdziwe zrzęczenie losu.

4 listopada, w dniu swoich urodzin wybrała się na spacer po Pradze, zorganizowany z okazji rocznicy „Rzezi Pragi”. Wycieczkę prowadził Mieczysław Janiszewski, przewodnik warszawski, pasjonat Pragi. Spacer tak artystkę zainspirował, że postanowiła sportretować najpiękniejsze miejsca. Następnego dnia otrzymała propozycję wystawy. W ciągu miesiąca przygotowała zbiór kilkunastu widoków Pragi – dzielnicy, którą pokochała. A więc przypadek to tylko pozorny, bo malarce, która portretuje swoją dzielnicę z taką miłością, miejsce w praskiej galerii jak najbardziej się należy.

Dorota Gęsiorska urodziła się w 1970 r. w Płocku. Z wykształcenia anglistka, potrafiła połączyć zdolności lingwistyczne z artystycznymi i stworzyła oryginalną metodę nauczania języka angielskiego. Wykorzystuje ją prowadząc Warsztaty językowe – artystyczne dla dzieci młodszych. Od 1994 r. mieszka i pracuje na Pradze. Zajmuje się rysunkiem, grafiką artystyczną (również komputerową), uprawia także malarstwo. Jej prace znajdują się w galeriach warszawskich oraz prywatnych kolekcjach w kraju i za granicą. Ma na swym koncie udział w wielu prezentacjach zbiorowych, m.in.: Galeria plenerowa „Starówka”, Warszawa 1992, „Dni Kultury Łemkowskiej” – Galeria Cafe, Warszawa 2004, „Artyści Artbarbakanu na Święta”

– Galeria konferencyjna, Warszawa 2005, „III Praskie Spotkania z kulturą”, ul. Żąbkowska, Warszawa 2006.

W Galerii N°69 zaprezentowała Pragę taką, jaką ona widzi, piękną, słoneczną, w pastelowych kolorach, nienaruszoną lizajem brzydoty. Twierdzi, że Praga jest miejscem, które ją inspirowa.

Wystarczy spojrzeć w zalaną światłem praską bramę i ma się gotowy obraz – mówi Dorota Gęsiorska.

Właśnie chyba bramy, wśród prezentowanych na wystawie obrazów są najpiękniejsze. Bramy ulicy Targowej, Wileńskiej, Inżynierskiej. Utrzymana w beżowej tonacji „Brama z drzewem” urzeka kolorytem i wręcz tajemniczą symboliką otwierania kolejnych drzwi. Bardzo piękne są też dachy, widziane z okna pracowni na Łochowskiej, czy malowniczy drewniak, otoczony zielenią.

Jest wiele pięknych miejsc na Pradze, które są bardzo zaniedbane, albo ich po prostu nie ma, np. synagoga – mówi artystka.

Praską synagogę malowała studiując stare zdjęcia oraz pocztówkę, której kopia wisi w urzędzie dzielnicy.

Postanowiłam „sfotografować” to zdjęcie – dodaje.

I w ten sposób powstał piękny obraz zatytułowany „Trójca”. Tytuł odzwierciedla wielokulturowość Pragi. Od lat mieszka się tu kultura katolicka, żydowska i prawosławna i to właśnie widać na obrazie Doroty Gęsiorskiej. Na pierwszym planie synagoga, a w głębi widoczne strzeliste wie-



wieczniona na pastelach, wita zwiedzających wystawę na rysunku tuszem, zadziwia nietypowymi kolorami na akwareli, malowanej o zachodzie słońca.

Poza pastelami, akwarelami i rysunkiem tuszem Dorota Gęsiorska pokazała również rysunek wykonany kredą na czarnym papierze. Jest to bardzo ciekawy widok Parku Praskiego.

Na wystawie zadziwia pięknymi prezentowanymi pasteli, różnorodność technik.

Jak udało się artystce, mającej pięcioro dzieci, w tak krótkim czasie, przygotować tak wspaniałą ekspozycję?

Jesteśmy rodziną artystyczną – śmieje się Dorota Gęsiorska – starsze dzieci chodzą do szkoły muzycznej i rozumieją, że w momencie, kiedy ktoś ma się przygotować do ważnej imprezy, np. koncertu czy wystawy, reszta musi mu pomagać, żeby wszystko dobrze wyszło. Tak było również w tym przypadku.

Ta rodzinna pomoc zaznaczyła się także w czasie otwarcia wystawy. Wernisaż uświetnił koncert kolęd w wykonaniu Bogusza Gęsiorskiego na wiołonczeli oraz Oli Gęsiorskiej i Jakuba Kubickiego na skrzypcach.

Dorota Gęsiorska powiedziała, że Praga budzi w niej uczucie radości, dlatego, że jeszcze jest. Swoimi obrazami dokumentuje coś, co może niedługo zniknąć. Być może to malarskie utrwalenie okaże się w przyszłości bardzo cenne.

Wystawę prac Doroty Gęsiorskiej „Moja Praga” można oglądać w Galerii N°69 przy ul. Tarchomińskiej do końca grudnia, (tel.: 0501 013 835).

Joanna Kiwilszo

**UWAGA! KONKURS!**

Na wystawie „Moja Praga” znajdują się dwa obrazy przedstawiające widoki nie z Pragi, lecz z innej dzielnicy Warszawy. Kto znajdzie choćby jeden z nich, zostanie nagrodzone grafiką Doroty Gęsiorskiej. Na odpowiedzi czekamy w redakcji Nowej Gazety Praskiej ul. Kłopotowskiego 15, lok. 2 do 15 stycznia  
tel.: 022 618 – 00 – 80;  
022 618 – 24 – 38.



**Czytelnikom i Sympatykom  
- świątecznej pogody  
na Boże Narodzenie  
i cały Nowy Rok  
życzy zespół  
Nowej Gazety Praskiej**



## Pytania o istotę rzeczy

Tradycyjnie już w galerii Stowarzyszenia fabs przy ul. Brzeskiej 7 spotykają się artyści z różnych środowisk, zajmujący się różnymi dziedzinami sztuki, posługujący się dla wyrażenia swych myśli różnymi technikami. Ale zawsze łączy ich jeden cel: poszukiwanie sensu istnienia, pytania o relacje z innymi ludźmi i otaczającym nas światem.

Takie były też dwie ostatnie wystawy. Charakteryzowało je podobne spojrzenie na podstawowe kwestie życia. W sobotę, 9 grudnia, byliśmy świadkami otwarcia wystawy – instalacji Marka Sułki, pt. „Come – back”. Marek Sułek urodził się w 1963 r. w Tarnowie. Ukończył ASP w Warszawie i Rietveld Academie w Amsterdamie. Jako artysta multidyscyplinarny, zajmuje się m.in. malarstwem, fotografią oraz działaniami w przestrzeni publicznej. Jest autorem szeregu realizacji, m.in. „Stref Odrealnionej Rzeczywistości”, serii „Błękitnych i Różowych Drzew”, „Rzeźb Jednorozowego Użytku” oraz instalacji „Techno – eco”. W swych działaniach łączy aspekty natury z elementami techniki i plastikiem.

Od 1992 r. Marek Sułek realizuje plenerowe projekty w różnych miastach Europy, m.in. w Amsterdamie, Brukseli, Berlinie, Sarajewie, Hadze. W latach 1997 – 2000 prowadził akcję pt. „Warszawa Niezwykła”, na którą składały się takie projekty, jak „Różowe Drzewo”, „Rzeźba Uliczna XL”, „Ludzie 2000”. Zrealizował też kilka projektów w Nowym Jorku m.in. spektakl pt. „Multimixing”, performans pt. „Brooklyn Madonna” oraz akcję pt. „Skrawek Nieba znad Manhattanu”. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt wystaw indywidualnych oraz udział w wielu prezentacjach zbiorowych.

Obecnie skupia się na serii wystaw warsztatowych z cyklu NES. NES (Never Ending Stories) – to rodzaj ewoluującej wystawy, złożonej z szeregu odrębnych, oddzielonych czasowo wydarzeń. Każda wystawa wynika z poprzedniej i jest rozwijana w następną.

Wszystko zaczęło się 22 września od szklanego pojemnika z robakami. Akcja nosiła nazwę „Trans – formacje 2006”. Artysta zaprezentował w niej techno – biologiczną rzeźbę, składającą się z pojemnika i kilku tysięcy robaków.

W kolejnym etapie NES z larw z poprzedniej edycji wy-

klulo się kilka tysięcy much. W głównej przestrzeni galerii odbył się performans z tzw. „Rzeźbą Jednorozowego Użytku”. Głównym elementem takiej rzeźby jest ciało. Poza tym naturalnym materiałem, dochodzą jeszcze inne – przeważnie gips, farba, drewno. Model ubrany w biały kombinezon, pokryty został warstwą spienionego pcv. Akcja zakończyła się wydobyciem z zastygłej formy uwięzionego w niej człowieka.

Wystawa 9 grudnia w galerii fabs była kontynuacją doświadczeń Marka Sułki z „odrealnianiem ciała”, ale również nawiązywała do początków twórczości artysty. Stąd tytuł „Come back”. Wystawie towarzyszyła seria zdjęć, obrazujących poprzednie akcje. Były też nowe prace, przede wszystkim znowu „Rzeźba Jednorozowego Użytku”. Zobaczyliśmy drewnianą, różową budkę i wystające z niej pomalowane na biało nogi. Nogi okazały się prawdziwe – należały do człowieka zamkniętego w budce. Można się było o tym przekonać zaglądając do wnętrza przez maleńki otwór. Od dachu domku odchodziły jakieś rurki, przewody – elementy, można by powiedzieć



szpitalne. Jak zaznaczył artysta powstały one z powodów praktycznych, ponieważ rzeźba musiała mieć zapewnioną wentylację.



Innymi obiektami wystawy na Brzeskiej była instalacja z pokrytych różowym akrylem ziemniaków czy gipsowy odlew – forma dolnej połowy ludzkiego ciała. Marek Sułek w ten sposób pokazał, że interesuje go nietypowe łączenie plastiku z materiałami naturalnymi. Aby złamać surowy klimat rzeźb artysta zastosował pastelowe kolory – róż i błękit.

Radosnego charakteru dodała wystawie obecność w galerii pary młodych piesków artysty, które baraszkowały cały czas pomiędzy rzeźbami i zupełnie niechcący stały się elementem instalacji.

Te psy i generalnie zwierzęta wiążą wystawę Marka Sułki z następną ekspozycją, wystawą fotografii Małgorzaty Sidor, której otwarcie nastąpiło w galerii Stowarzyszenia fabs w sobotę 17 grudnia. Wystawa nosi tytuł „Nie ma nas w tej chwili, prosimy zadzwonić później”, a elementem wprowadzającym, filtrem do jej oglądania jest Hektor, jeden z sześciu kotów autorki, sfotografowany podczas snu.

Małgorzata Sidor, inicjatorka i współzałożycielka Stowarzyszenia Artystów fabs urodziła się w 1960 r. Zajmuje się fotografią i rzeźbą. Ma na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych oraz udział w prezentacjach zbiorowych. Z ważniejszych realizacji można wymienić: „To były moje 50 urodziny”, 2000, „Rumieniec”, 2000, „Przeddźwięk”, 2000, „Nie ma dwóch bez jednego”, 2002, „Postańcy”, 2002, „Bez objętości”, 2003, „Siłacze”, 2004 i „Fantomy”, 2005.

Na obecnej wystawie prezentuje 16 z wybranych 2 tysięcy zdjęć, zrobionych od

czerwca do grudnia tego roku w Beskidzie Wyspowym, w rejonie Limanowej. Zdjęcia te są podsumowaniem dwóch ostatnich lat życia autorki i kwintesencją jej widzenia świata. Pozornie wydają się być dobrane przypadkowo: jesienny górski krajobraz,

święty obraz przedstawiający Pana Jezusa, kamień nagrobny Józefa Kurasia „Ognia”, koty. Ale to nieprawdopodobieństwo na str. 12

**ZIELONY  
PARK HANDLOWY**

## Targówek zazieleni się zimą

Na warszawskim Targówku powstaje Zielony Park Handlowy, którego developerem jest duńska firma TK Development. Tzw. retail park, gromadzący pod jednym dachem sklepy wielkopowierzchniowe, uzupełni dotychczasową ofertę handlowego Targówka i umożliwi kompleksowe zakupy w jednej z najliczniej zamieszkałych dzielnic Warszawy.

Na ponad 9,7 hektarach gruntu przy ul. Głębockiej, należącej do spółki, powstanie kompleks dwóch budynków retail parku o powierzchni 12.309 m<sup>2</sup> i 12.880 m<sup>2</sup> oraz parking na 740 samochodów.

Zdecydowana większość powierzchni Zielonego Parku Handlowego została już wynajęta i od maja przyszłego roku będą otwierane pierwsze sklepy. Najpóźniej jesienią 2007 r. swoje ekspozycje udostępni klientom już 100% najemców. Znajdą się wśród nich firmy o ugruntowanej pozycji rynkowej, m.in.: SATURN, TTW Opex, Meble BLACK RED WHITE, BIEDRONKA, NORAUTO. Z myślą o klientach urządzających i odświeżających swoje domy i mieszkania zarezerwowano część powierzchni dla firm z sektora wyposażenia wnętrz.

Plany architektoniczne Zielonego Parku Handlowego przewidują wprowadzenie funkcjonalnych rozwiązań, które zapewnią wygodę zarówno Klientom zmotoryzowanym, jak i poruszającym się pieszo po terenie popularne-

go centrum handlowego przy ul. Głębockiej:

\* rozplanowanie wejść do sklepów bezpośrednio z parkingu

\* rozmieszczenie witryn zapewniające dobrą widoczność ekspozycji

\* dobór najemców uzupełniającej ofertę handlowego Targówka

\* wyselekcjonowanie i zebranie pod jednym dachem wyłącznie renomowanych marek produktów i usług

„Chcemy, aby na pojawieniu się Zielonego Parku Handlowego zyskała przede wszystkim dzielnica, w której powstaje. Targówek jest jednym z najszybciej rozwijających się rejonów Stolicy i budowanych jest tu wiele mieszkań. Mamy zamiar wyjść naprzeciw oczekiwaniom obecnych i przyszłych lokatorów, którzy będą poszukiwali artykułów do aranżacji i wystroju swoich mieszkań. Chcemy im to ułatwić w miejscu, które znają z codziennych zakupów i spędzania wolnego czasu” – mówi Beata Kokeli, Członek Zarządu TK Polska Operations S.A.

Niech nadchodzące święta będą niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień wśród najbliższych. Niech nie opuszcza Was pomysłowość i spełnią się najskrytsze marzenia

**BOMI  
DELIKATESY**



# Wykurzyć Świętego Mikołaja?

Muszę uderzyć się w piersi! Z całej siły! Choć wielu będzie z pewnością przecierać ze zdziwienia oczy, zwłaszcza moje Awetki, jednak czuję, że nie sposób dłużej ukrywać prawdy! Tak! I ja miałem silną pokusę! Co więcej, poszedł za nią konkretny czyn. Utrwaliłem na papierze błędne przekonania. Cóż - corpus delicti!

Obecni gimnazjaliści nie pamiętają zapewne zamierzonych czasów, kiedy to szkoła podstawowa trwała osiem lat, a zaraz po niej szło się do liceum. Rzecz miała miejsce właśnie w ósmym klasie, w owych cielejących latach, kiedy piętnastoletnia psychika podsuwa dzikie pomysły.

Polonistkę mieliśmy otwartą i wymagającą zarazem. Pisaliśmy dużo, zwłaszcza ci, którzy w planach mieli dalszą edukację w klasach o profilu humanistycznym. Do dziś mam wypracowania z tamtych lat, czegoś tu nie ma: opisy uczuć, mowy sądowe, scenariusze, audycje radiowe, nawet quasi-filozoficzne rozprawy!

Właśnie wtedy, w ramach wprawek literacko-dziennikarskich, zadano pracę, mającą w warstwie treściowej polemizować ze stereotypami lub tradycją. Spłodziłem więc list do Rzecznika Praw Dziecka z prośbą o kategoryczne i natychmiastowe usunięcia Świętego Mikołaja. Powód? Całoroczna niepewność co do mikołajowego

podarunku, w której żyje dziecko, potęgowana świadomością istnienia osławionej RÓZGI niewątpliwie negatywnie wpływa na układ nerwowy każdego malca. Do tego dochodzi kontekst społeczny - jeśli delikwentowi trafi się owa różga jest spalony społecznie na całej linii: i w rodzinie, i na podwórku, tym bardziej w przedszkolu czy szkole. Zwłaszcza, że Święty Mikołaj lubi przychodzić niespodziewanie, kpiąc z Ustawy o Ochronie Danych Osobowych (a w jej gestii leżą chyba także i dobre lub złe uczynki?) i często nagradza lub karze publicznie, w najmniej oczekiwanych sytuacjach.

Tak to siłą swego nastoletniego intelektu wymyśliłem, dumny ze sprytu pracę oddałem, za dwa dni notę celującą skosiłem, co więcej zostałem jeszcze przed całą klasą przez polonistkę pochwalony za „pomysłowość i erudycję” i tak trwałem w swoim na półzartobliwym oryginalnym kreacjonizmie. Dla porządku dodam, że wyrażone na piśmie rewolucyjne poglądy nie przeszkadzały mi co roku inkasować od Mikołaja kolejnych mniejszych lub większych dowodów mego porządnego prowadzenia się. A sformułowane przed laty argumenty zawsze mogły służyć za dobry, oryginalny żart.

I tak trwałem przez lata na antymikołajowych szanach, aż usłyszałem o austriacko-niemieckim stowarzyszeniu, które tej zimy wytacza najcięższe działa przeciwko... tradycyjnemu św. Mikołajowi w imię obrony godności pierwowzoru. Zachodni działacze, obrońcy czystości tradycji dowodzą, że zacy biskup Mirry z pierwszych wieków chrześcijaństwa, wspólnie czczeni mimo schizm i podziałów przez wierzących i na Wschodzie, i na Zachodzie, który w legendach zasłynął jako sprawca miłych niespodzianek ma się nijak do lansowanego wszędzie „czerwonego krasnala”.

Zadrzałem. Jak to, to już nie będzie św. Mikołaja??? Nie będzie prezentów i tej - zdałem sobie sprawę - RADOŚCI oczekiwania? A nuż ktoś zainspirował się moją szkolną pracą? Kto wie, komu polonistka czytała moje erudycyjne wprawki? I przestraszyłem się bardzo, bo zrozumiałem, że bez świętego Mikołaja - nawet takiego współczesnego: w czerwonej czapce a bez mitry i pastorału - święta nie będą świętami. Czasem tak bywa, że zrozumienie spraw najprostszych wymaga czasu...

Niech zatem św. Mikołaj, nadal przychodzi w wigilijny wieczór, tuż po wieczerzy, przed pasterką. Niech przemyka po cichu 6 grudnia. Niech tańczy w reklamach Coca-Coli. Niech będzie na ulicach, w supermarketach, w szkołach! Niech zakłada czapkę z pomponem i czerwony, zmarznięty nos - na miarę XXI wieku.

Dzięki Niemu bowiem - wielu z nas ma jedyną szansę w ciągu roku, aby przypomnieć sobie, jak brzmi słowo „ŚWIĘTY”.

**Bartłomiej Włodkowski**

P.S. Wszystkich dojrzałych miłośników tradycji i obrońców św. Mikołaja zapraszam na wigilijny Teleexpress do TVP 1 - Awetki TRADYCYJNIE zaśpiewają kolędę na dobry początek Wigilii i spotkania ze św. Mikołajem.

## BEZPŁATNA NAUKA

Zespół Szkół nr 34 im. Mieszka I  
ul. Mieszka I nr 7 Warszawa - Targówek

Ukończyłeś Zasadniczą Szkołę Zawodową, chcesz dalej kontynuować naukę, aby zdobyć maturę.

Proponujemy Ci:

- 2-letnie Liceum Uzupełniające w formie wieczorowej (3 razy w tygodniu) dla dorosłych

Przyjmowanie dokumentów do 9 lutego 2007 r.

tel. 022 679-16-69, 022 679-54-39

Dojazd autobusami: 170, 307, 140

## Niezauważona rocznica

11 grudnia 1866 roku z zajezdni przy ul. Inżynierskiej wyruszył pierwszy tramwaj konny, który obsługiwał trasę między dworcami Petersburskim (obecnie Wileński) a Wiedeńskim (obecnie Śródmieście). Od tego ważnego wydarzenia w życiu miasta minęło równo 140 lat.

Na szczęście, nie wszyscy o tym zapomnieli. Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Pragi i biblioteki przy ul. Inżynierskiej dokładnie w 140. rocznicę otwarto wystawę poświęconą historii warszawskich tramwajów.

Modele zabytkowych tramwajów, obiekty towarzyszące - przystanki, zajezdnie, zdjęcia wypełniły niewielką salkę biblioteki.

W świat historii warszawskich tramwajów wprowadził

zebranych pan Tadeusz Szurek - postać barwna i znana wśród warsawianistów, szczególnie tu, na Pradze i Targówku. Wieloletnie starania pana Tadeusza mają szansę na pełną realizację. Będzie historyczna linia tramwaju konnego, z przewodnikiem i przystankami. Linia ta będzie jedną z atrakcji turystycznych Warszawy. Pomoc w realizacji tego zamierzenia zadeklarowały nowo wybrane władze dzielnicy Wola.

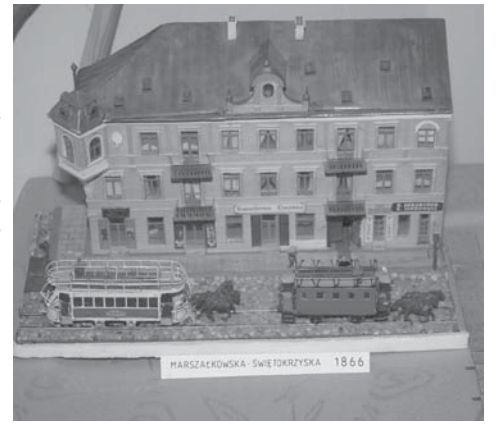
biblioteki - zawsze życzliwym i uśmiechniętym - wyrażam wdzięczność i podziękowanie, pozostałych serdecznie zapraszam do odwiedzenia wystawy.

Prezes T.P.P

Mieczysław Wojdyga

Piękne modele dostarczył, jak zwykle nam życzliwy, pan Andrzej Szymiczek, a model zajezdni wykonał znany modelarz pan Janusz Kopczyński.

Wystawę można zwiedzać w godzinach pracy biblioteki. Wszystkim, którzy wnieśli wiele pracy i zaangażowania w przygotowanie wystawy, szczególnie pracownikom bi-



**PRASKA AUTO SZKOŁA**  
ul. Jagiellońska 38

Filia: Tarchomin  
Klub „Arkona”  
022 811-15-43

Szkolimy profesjonalnie od 15 lat!  
022 818-89-68  
0602-616-877  
www.osk.net.pl/pas

**Akademia „U Aniołków”**  
zaprasza:

- tipsy akrylowe i żelowe
- manicure i pedicure
- artystyczne zdobienie panokci

oferujemy także:

- sprzedaż profesjonalnych produktów do przedłużania paznokci marki SPN i do pedicuru marki Gehwol
- szkolenia z zakresu stylizacji paznokci prowadzone przez doświadczonych instruktorów

Z TYM OGŁOSZENIEM 5% ZNIŻKI NA WSZYSTKIE ZABIEGI

ul. Grochowska 324 paw. 7  
tel. 0668-913-539

**LEAD KONTROLWA**  
**ZCK KONTROLU DYSTRYBUCJI P**

**CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ**  
**OPTOKAN**  
ul. Kondratowicza 23  
tel. (022) 674 29 29, 675 44 33

**OPTOKAN**

**Okulary to biżuteria**

Okulary to nie proteza. To biżuteria - mówi Witold Kłodziejski, właściciel Centrum Optyki Okularowej „OPTOKAN” przy ul. Kondratowicza 23. - Moim celem, ideą jest aby każdy po wyjściu z zakładu wyglądał lepiej niż wchodząc.

W „OPTOKANIE” wzrok bada się kompleksowo i fachowo, ale jednocześnie szybko i komfortowo. Jedynym w Polsce nowoczesny obrotowy stół optyczny pozwala na dokonanie wszechstronnego badania oczu przy pomocy czterech doskonałych japońskich urządzeń. W czasie trwającego zaledwie kilkanaście minut badania pacjent nawet nie wstaje z fotela. Wynik jest gotowy natychmiast, a w pół godziny później - także okulary.

Od dawna już wiadomo, że okulary nie szpecą. Ale to za mało, one mogą i powinny zdobić. Cały problem w tym, aby oprawka była właściwie dobrana do twarzy. Wśród ponad 2500 przeróżnych oprawek każdy znajdzie coś dla siebie. Jest tu największy w Warszawie ich wybór. Wszystkie są estetyczne: tradycyjne i najnowsze, drogie i tanie. Można wybrać modną oprawkę już za 40 zł; ale także luksusową - prawdziwe cacko - z tytanu, pozłacaną, z platyną - za 1500 zł. „OPTOKAN” dysponuje największym w Warszawie magazynem szkieł okularowych. Od +6 w sferze do 2 z cylindrem.

Oczywiście okulary musi dobrać lekarz. W „OPTOKANIE” pracują doskonali specjaliści z wieloletnią praktyką. Badają wzrok przy pomocy najnowocześniejszej japońskiej aparatury diagnostycznej. Po badaniu komputerowym popar-

tym badaniem optycznym doradzą szkła lub soczewki kontaktowe. Jeżeli pacjent zdecyduje się na okulary, będą one wykonane na poczekaniu, a najnowocześniejsza szlifierka komputerowa wykona je szybko i bezbłędnie, z dokładnością do setnych części milimetra. Soczewki kontaktowe także można dobrać na poczekaniu. Do wyboru: ekologiczne miękkie, wysoko uwodnione do przedłużonego noszenia, z filtrem ultrafioletowym chroniącym przed działaniem dziury ozonowej i promieniowaniem monitorów komputerowych, albo soczewki jednorazowe, tygodniowe.

Najtrudniej jest zbadać wzrok małego dziecka, ale dla okulistów z „OPTOKANU” nie stanowi to żadnego problemu. Tutejsi lekarze wyspecjalizowani w podejściu do dzieci badają z powodzeniem nawet 2-letnie maluchy.

Do „OPTOKANU” warto przyjechać jeszcze z jednego powodu - właśnie tu badanie wzroku: badanie komputerowe i optyczne kosztuje tylko 40 zł.

Jeżeli musicie nosić okulary, udajcie się do Centrum Optyki Okularowej OPTOKAN na ul. Kondratowicza 23 (obok poczty, I piętro). OPTOKAN to obecnie nr 1 w Warszawie.

**ZAPRASZAMY do CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ „OPTOKAN”**  
ul. Kondratowicza 23, tel. 674 29 29, 675 44 33  
w tygodniu od 9.00 - 19.00 w sobotę 9.00 - 14.00



# Się dzieje

W warszawskim samorządzie sytuacja się powoli stabilizuje. Prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz uroczystie objęła rządy w ratuszu i zaczęła podejmować pierwsze decyzje kadrowe. Odwołując z miejsca dotychczasowego naczelnego architekta Warszawy Michała Borowskiego dała wyraźny sygnał do tego, że jest zdecydowaną zwolenniczką zmian w sposobie zarządzania miastem. Rezygnację złożyło także kilku dotychczasowych koordynatorów biur. Prezydent powołała już czterech swoich zastępców: Jacka Wojciechowicza, Jerzego Millera, Andrzeja Jakubiaka i Włodzimierza Paszyńskiego, wskazując tym samym, iż w radzie oprócz Platformy Obywatelskiej będzie oczekiwała wsparcia od klubu Lewicy i Demokratów. Trudno tu jeszcze mówić o formalnej koalicji, raczej o luźnej współpracy, bowiem żadne dokumenty pomiędzy stronami nie zostały podpisane.

gówku, gdzie poprzestano na wyborze przewodniczącego rady. Został nim Zbigniew Poczesny. Wybrano także wiceprzewodniczących rady. Na Pradze Północ sprawy stanęły na wyborze przewodniczącego: funkcję tę powierzono radnej Alicji Dąbrowskiej.

Moim zdaniem, jest wiele przyczyn, które się na to składają, a w każdej dzielnicy inne. Generalnie należy zwrócić uwagę na małe doświadczenie nowo wybranych radnych, wśród których jest wielu debiutantów. Nie wszędzie jak na Białotłęce jest możliwość wyłączonej współpracy PO i LiD. Na Targówku zaznaczyła swoją obecność grupa spółdzielców, która stała się przystawionym językiem u wagi. Podobnie trudna jest sprawa na Pradze, gdzie układ sił w radzie jest praktycznie wyrównany, co widać po efektach jej dotychczasowych posiedzeń. W trakcie trzech części pierwszej sesji tak naprawdę udało się jedynie doprowadzić do zaprzysiężenia wszystkich radnych i wyboru przewodniczącego rady. Kolejne posiedzenie ma odbyć się 21 grudnia, a w jego porządku przewidziane jest powołanie nowego zarządu,



wyбір wiceprzewodniczących rady i uruchomienie prac komisji rady. Najwyższy to czas, bo życie nie lubi próżni, a do urzędu wpływają wciąż to nowe wnioski choć o poprawę warunków mieszkaniowych. Nowa rada powinna jak najszybciej przyrzeć się propozycjom budżetu dzielnicy na 2007 rok i ewentualnie jeszcze przed uchwaleniem go przez radę miasta, próbować wnieść do niego swoje poprawki. Spraw pilnych dla nowej rady jest wiele, choćby zbadanie przyczyn zamarcia wszelkich inwestycji na Pradze. Istniejący jeszcze zarząd trwa siłą inercji, nie mając większościowego zaplecza wśród radnych, skutkiem czego administruje a nie zarządza, tym bardziej, iż Pani Prezydenta odebrała mu wiele z posiadanych dotychczas kompetencji.

**Ireneusz Tondera**  
radny Dzielnicy Praga Północ  
Sojusz Lewicy Demokratycznej

## STREFA ZDROWIA I RELAKSU

- JASKINIA SOLNA WZMACNIA I OCZYSZCZA ORGANIZM
- MASAŻE POLINEZYJSKIE (m.in. Ma-uri)
- MASAŻE KLASYCZNE I LECZNICZE (m.in. limfatyczny)
- RELAKS Z JOGĄ



**Jaskinia Solna „Almonis”**  
ul. Światowida 47 lok. 16  
Tarchomin (w pasażu obok Dental Club)  
tel. (022) 424 99 99, 497 78 84  
www.almonis.pl

Szczypta zdrowia dla Małych i Dużych

Prosto z mostu

## Anarchia w m.st. Warszawie

„Zarząd Dróg Miejskich nie miał woli modernizacji Krakowskiego Przedmieścia i dalej nie ma, choć jest za to odpowiedzialny. Spiskując z wykonawcą, ZDM robił i robi wszystko, by utrudnić przebieg inwestycji...” Pewnie Państwo myślą, że cytuję jakiegoś bezkompromisowego krytyka rządów PiS w Warszawie. A nie. To słowa Michała Borowskiego, naczelnego architekta miasta, w ostatnim okresie rządów PiS w ratuszu urzędującego w randze bodaj p. o. wiceprezydenta („Gazeta Stołeczna” z 16-17 grudnia 2006 r.).

Gdy zbliża się Gwiazdka, warszawscy urzędnicy Lecha Kaczyńskiego zaczynają mówić ludzkim językiem. W swoim narzeczu oczywiście, to znaczy oskarżając siebie nawzajem.

Prezydent dwumilionowego miasta może być polity-

kiem, nie samorządowcem. Jego zadaniem nie jest przecież osobiste dogłębienie każdej dziury w drodze, lecz koordynacja działań współpracowników. W kadencji Kaczyńskiego tej koordynacji nie było w ogóle. Prezydent potrafił przeciąć wstęgę, potrafił też wsiąść do autobusu z termometrem w mroźny poranek, ale nie miał pojęcia, na czym naprawę powinna polegać jego praca.

To w tej kadencji, po raz pierwszy od czasów PRL, zdarzały się przypadki dramatycznego braku koordynacji remontów drogowych, takie jak remont rury wodociągowej pod ulicą w kilka miesięcy po remoncie ulicy. Najbardziej znany jest przypadek remontu Alei Krakowskiej, ale było ich więcej. Pamiętam skandal z przedłużeniem robót przy Dworcu Wileńskim, wywołującym paraliż drogowy nie tylko Pragi, ale także części Śródmieścia i Woli. Teraz mamy aferę z Aleją Zieleniecką, gdzie całkiem nawet ładnie wyremontowano nawierzchnię ulicy, a w kilka dni później zapowiedziano... remont torowiska biegnącego obok.

Prasa pisała o tym niechętnie. Nasz prezydent, który zlikwidował w Warszawie układ, afery, przestępczość, w ogóle wszystko zlikwidował, miałby nie poradzić sobie z koor-



dynacją prac remontowych ulicy? Niemożliwe.

Ale król jest nagi. Takiej anarchii urzędników i jednostek organizacyjnych miasta nie było od lat. Teraz Michał Borowski demaskuje „sprzeciw ZDM wobec próby ingerencji w ich ogólnie znane metody zarządzania”. Bzdura. Każdy, kto pamięta atmosferę panującą w ratuszu jeszcze rok temu, doskonale wie, że nikt nie sprzeciwiłby się woli Lecha Kaczyńskiego. Lecha Kaczyńskiego sprawy miasta po prostu nie interesowały.

**Maciej Białecki**  
Stowarzyszenie  
„Obywatele dla Warszawy”  
maciej@bialecki.net.pl  
www.bialecki.net.pl

Rada wielu

## Spokojne początki

„Rada wielu – zguba celu” napisał bodajże Kazimierz Brodziński. Kiedy patrzę na moje koleżanki i kolegów z Rady miasta stołecznego Warszawy, mam nadzieję, że te słowa nie będą dotyczyć obecnej kadencji. Jednak pierwszą część cytatu uczynię tytułem mojej rubryki. Niech będzie dla mnie samego i innych radnych przestroga.

Jest nas w radzie miasta 60 i łatwo wśród bieżących sporów stracić z oczu najważniejszy cel – rozwój naszej kochanej stolicy. Liczę jednak na rozsądek radnych. W tej kadencji jest najwięcej nowicjuszy, nieskażonych złymi nawykami poprzednich kadencji. Jest też najwięcej kobiet, a to pozwala liczyć na stonowanie emocji i więcej kultury. Dlatego mam nadzieję na zupełnie nową jakość w warszawskim samorządzie.

Pragnę być Państwa uszami i oczami w Radzie m.st. Warszawy. Jako radny opozycji mogę być bezstronnym recenzentem poczynąń władz Warszawy. Temu poświęcę cykl moich felietonów na gościnnych łamach „Nowej Gazety Praskiej”. Dlaczego właśnie tu? Dlatego, że ponad politycznymi podziałami i sporami, jest to jedyna lokalna, praska gazeta „z prawdziwego zdarzenia”. A jestem przede wszystkim rad-

nym wybranym przez mieszkańców dzielnic Białotłęka i Praga Północ.

Sesja Rady Warszawy w dniu 14 grudnia rozpoczęła się oddaniem hołdu ofiarom stanu wojennego. Następnie radni przyjęli ostatnie zmiany w budżecie miasta na 2006 r. Są to przede wszystkim poprawki umożliwiające rozliczenie inwestycji oraz dokończenie ich w 2007 r. Ratusz w ostatniej chwili przeznaczył środki na ratowanie kilku zabytkowych budynków. Radni ustalili, ile będzie wynosiła pensja Pani Prezydent. Odbyło się to bez zenujących kłótni, które miały miejsce podczas ustalania zarobków Lecha Kaczyńskiego. Klub PiS nie usiłował „wyrwać” kilkuset złotych z zarobków Hanny Gronkiewicz-Waltz, w odróżnieniu od opozycji w poprzedniej kadencji.

Jak na początku każdej kadencji Rady, ustalono liczbę i nazwy komisji. Nie obyło się

tu bez pewnych kontrowersji. Radni SLD wnioskowali o zmianę nazwy Komisji Edukacji i Rodziny na Komisję Oświaty, a sprawy dotyczące rodzin chcieli włączyć w kompetencje Komisji Pomocy Społecznej i Patologii. Na szczęście, nie wszyscy radni postrzegają tak rodzinę i propozycji tej nie poparta nawet część koalicyjnego klubu PO.

Po przerwaniu sesji do środy 20 grudnia, odbyło się spotkanie oplatkowe z udziałem Pani Prezydent. Specjalnie na tę okoliczność przywieziona została grupa dzieci z domu dziecka. Hanna Gronkiewicz-Waltz wręczyła im w blasku fleszy fotoreporterów prezenty.



Na zakończenie chciałbym życzyć Państwu spokojnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech upłyną nam spokojnie w gronie rodziny i najbliższych i niech nie mają nam wigilijnego nastroju.

**Maciej Maciejowski**  
www.maciejowski.pl  
maciej@maciejowski.pl

**Pracownia jubilerska**  
MAREK WINIAREK  
ul. Jagiellońska 1  
tel. 022 818-00-83  
wyrób  
sprzedaż  
naprawa  
czyszczenie  
biżuterii  
zapraszamy 10-18  
soboty 10-13  
www.jubilermwiniarek.pl

**Firma „Fonem”**  
**APARATY SŁUCHOWE**  
promocja zdrowia!

**Moja problem z słuchem** **NFZ**  
NFZ  
RATY!  
Jakość użytkownika i komfort słuchowego

**ZADBAJ O SWÓJ SŁUCH!**  
Pracownia Jubilerska  
ul. Dąbrowska 114  
tel. 022 610-00-01  
www.fonem.pl

**TWOJ PARTNER**  
**Suski PLUS**  
**GERDA**  
technologie bezpieczeństwa  
www.suskiplus.pl  
**SPRZEDAŻ ♦ MONTAŻ ♦ SERWIS 24 GODZ.**  
**DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ♦ OKNA ♦ ZAMKI**  
**SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE**  
Wyjątkowa  
odporność  
na włamanie,  
certyfikaty Klasy C  
**AUTORYZOWANY PUNKT**  
**HANDLOWO-USŁUGOWY**  
Warszawa ul. Dobra 17  
tel./fax (022) 826 01 68  
kom. 0601 062 773

**Kurs od 845 pln**  
**SZKOŁA JAZDY**  
**AUTKO**  
Ul. Świdowska 114 I  
03-128 Warszawa  
Tel. 498-54-25  
● kursy podstawowe  
● jazdy doszkalające  
● bezstresowe nauczanie  
● materiały GRATIS  
● dojazd do Kursanta  
**Z tym kuponem 50 pln taniej!!!**  
ROZPOCZĘCIE KURSU  
CODZIENNIE !!!  
www.autko-wawa.pl

# Cicha Noc w Berlinie

dokończenie ze str. 1  
- Wielkie wrażenie zrobiła na nas wizyta w domu seniora. Widzieliśmy na twarzach słuchaczy konsternację, gdy nasz dyrygent zapowiedział wykonanie kolędy „Nie było miejsca na Ciebie”, napisanej w jednym z obozów koncentracyjnych w okresie II wojny światowej. Jednak pod koniec trzeciej zwrotki z oczu siedemdziesięcio- i osiemdziesięciolatków popłynęły łzy... A gdy zaraz potem wzięliśmy się za



ręce i zaprosiliśmy do wspólnego wykonania „Cichej nocy” w dwóch językach – zgotowano nam prawdziwą owację - mówi Marta Ferfet, śpiewająca w sopranach. – Wydaje mi się, że to bardzo znaczące, że my, młodzi Polacy, mogliśmy zaśpiewać dla niemieckich seniorów kolędę, która dawała nadzieję naszym rodakom w okresie okupacji, a potem wspólnie, jednym głosem nuciłszy: „Cicha noc – pokój niesie ludziom wszem”...

Avetki nie tylko kolędowały. W czasie wolnym od śpiewu udało się zwiedzić wiele ciekawych miejsc ze światowej sławy muzeami: Bode Museum i

Pergamon Museum. Nie zabrakło wizyty w wesołym miasteczku, Domu Pošta, wjazdu na wieżę telewizyjną...

- Podejmowano nas bardzo ciepło, zresztą dobrze się znamy. Kiedy gościliśmy w Berlinie dwa lata temu, zostaliśmy ciepło zapamiętani przez gospodarzy – stąd tegoroczne zaproszenie – wyjaśnia Bartłomiej Włodkowski, dyrygent zespołu i prezes Fundacji AVE. – Strona niemiecka zapaliła się także do zaproponowanej przez nas wymiany polskich i niemieckich seniorów (Avetkom towa-

rzyszyła p. Wanda Gołębiowska z chóru Gold Old Ave) oraz projektu międzynarodowych młodzieżowych sptywów kajakowych. Rozpoczęliśmy już wstępne prace nad finalizacją pomysłów.

Na razie jednak chóry Fundacji AVE szykują się na marcowy wyjazd do Francji, na zaproszenie mera zaprzyjaźnionego miasta Saint Pierre Les Elbeuf i zespołu Les Bakayas.

## Pytania o istotę rzeczy

dokończenie ze str. 8  
da. Te zdjęcia nie wiszą tutaj razem przez przypadek. One mówią bardzo dużo o ich autorce. Bo jak sama Małgorzata Sidor zaznacza, możemy o sobie dużo wiedzieć, bez komunikacji bezpośredniej czy werbalnej. Możemy się poznawać poprzez obrazy, zdjęcia, muzykę, jaką znamy i lubimy.

Te zdjęcia, stanowiące pewną całość, pokazują dwie podstawowe przestrzenie, w jakich porusza się każdy człowiek, przestrzeń prywatną i społeczną. Przestrzeń prywatna to dom, we-

randa, niedokończony positek, religia, dłonie na drewnianym stole.

- To moja weranda, moje dłonie, moja obecność – mówi Małgorzata Sidor.

Natomiast przestrzeń społeczna to uczestnictwo w różnych wydarzeniach, takich jak pogrzeb Ryszarda Kuklińskiego czy uroczystość ku pamięci Józefa Kurasia „Ognia” w Zakopanem.

- Świadomie wybrałam dwóch bohaterów, sponiewieranych, a absolutnie wspaniałych – mówi artystka. – Wierzę, że powołujemy pewnych ludzi, żeby byli naszymi herosami.

Artystka wierzy też w przeznaczenie.

- Mamy w swoim życiu nieskończoną ilość możliwości – twierdzi Małgorzata Sidor – ale nasz los jest gdzieś zapisany. Istnieje coś takiego, jak przeznaczenie, jak prawda absolutna. Ale to trudny temat.

Miarą człowieczeństwa jest również stosunek do zwierząt i do natury w ogóle. Stąd na wystawie zdjęcia kotów i ptaków. Relacje z innymi istotami świadczą bowiem, o naszej ludzkiej kondycji.

Na wystawie zaprezentowany został również stół pokryty zielonym mydłem –

ostatnia ławka. Nie ośła, lecz ostatnia. Są uczniowie, trochę nieprzystosowani, inni, którzy zawsze wybierają ostatnią ławkę. Małgorzata Sidor nazywa siebie właśnie „ucznieniem ostatniej ławki”. Myślę, że w pozytywnym znaczeniu człowieka, który nie przyjmie potulnie podawanych mu prawd, lecz zawsze poszukuje i pyta o istotę rzeczy.

Wystawę fotografii Małgorzaty Sidor „Nie ma nas w tej chwili, prosimy zadzwonić później” w galerii fabry przy ul. Brzeskiej 7 można oglądać do 21 stycznia 2007r. w soboty o w godz. 16 – 19, a pozostałe dni, po uzgodnieniu, tel. : 505 – 121 – 417.

Joanna Kiwiłszo



Biskup  
Warszawsko-Praski

Warszawa, Boże Narodzenie 2005 r.

Gdy nadeszła pełnia czasu,  
zesał Bóg Syna swego (...)  
abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

List do Galatów 4.4-5

W Święta Narodzenia naszego Pana, przeżywając radość płynącą z Betlejemskiej Groty, składam najserdeczniejsze życzenia.

Niech Chrystus - Słowo Wcielone - pozostający wśród nas w Słowie i Eucharystii, otacza swoją opieką i obdarza miłością na Nowy 2007 Rok.

Niech Nowonarodzony stanie się dla nas wszystkich niewyczerpalnym źródłem Bożego światła i nadziei.

Łączę dar modlitwy,

+ Sławoj K. Głódź  
+ Sławoj Leszek Głódź

04-154 Warszawa, ul. Kawcza 58a  
tel./fax 022 610-52-60



05-200 Wołomin, ul. Sikorskiego 29  
tel./fax 022 728-52-06

Informacje o współpracy: 0602-315-911



WYKONUJEMY BADANIA Z ZAKRESU:

analityki, hematologii, koagulologii,  
biochemii, immunologii, serologii i alergologii

## nowa gazeta praska

Następna gazeta - 10 stycznia

27, 28 i 29 grudnia redakcja nie będzie czynna

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiestacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 022 618-00-80, 022 618-24-38 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246

Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław” ul. Porajów róg Antalla  
tel./fax 022 670-33-33,

„Marcin” ul. Światowida  
róg Ćmielowskiej paw. VIA,

tel. 022 423-63-64, 0606-969-280;

